

5) living the word, 6) being faithful to the word, and 7) proclaiming the word to the world. Each of these attitudes is developed separately in the article. "Thus," the Pope concludes, "what took place for Mary can daily take place in each of us, in the hearing of the word". The test for the Church's faith is to compare it to Mary's faith. The Church participates in her blessing when, in the liturgy, receives the word of God, with her and like her, and then contemplates it, lives it and proclaims it to the world.

**Keywords:** Benedict XVI, liturgy of the word, God's word, Mary

**Jakub Woźniak**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń

## Benedykt XVI i nowy ruch liturgiczny

### 1. Wstęp

Ruch liturgiczny (z przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku) zdaniem Josepha Ratzingera, „powstał w Niemczech i miał tam różne źródła”<sup>1</sup>. W czasie kongresu w Fontgombault (22-24 lipca 2001 roku) ówczesny Prefekt Kongregacji Doktryny Wiary zwrócił uwagę, że duże znaczenie dla rozwoju ruchu liturgicznego odegrały klasztory benedyktyńskie (przede wszystkim klasztor w Beuron<sup>2</sup>), w których należy poszukiwać narodzin ruchu<sup>3</sup>. Do głównych zadań ruchu liturgicznego zaliczamy: odnowę

<sup>1</sup> J. Ratzinger, *Teologia liturgii. Sakramentalne podstawy życia chrześcijańskiego* (=Opera Omnia Joseph Ratzinger, t. 11; dalej: JROO), red. pol. K. Gózdź i M. Górecka, tłum. W. Szymona, Lublin 2012, s. 619; por. tamże, s. 579.

<sup>2</sup> Podsumowując kongres w Fontgombault Joseph Ratzinger powiedział: „Beuron to córka Solesmes, ponieważ dwaj bracia Wolterzy otrzymali formację do życia benedyktyńskiego w Solesmes, a potem tę benedyktyńską odnowę wprowadzili najpierw w Beuron, a następnie w Maria Laach, córce Beuronu, i w innych opactwach. Z zapisków w dzienniku Guardianiego można się dowiedzieć, że on sam odkrył liturgię dzięki uczestnictwu w modlitwach kanonicznych w Beuron i udziałowi w życiu liturgicznym, które zostało uformowane w duchu Solesmes, a więc było praktykowane w duchu ojców. Stało się to dla niego jakby odkryciem nowego świata, liturgii jako takiej. Wydaje mi się, że jest to jakiś klucz do zrozumienia tego, co ojcowie tego ruchu w Niemczech mieli na myśli – nawet jeżeli o. Andrzej Schott miał nieco inne poglądy, podobnie jak o. Odo Casel itd. Było to rzeczywiście odkrycie liturgii jako świata symboli, pełnego rzeczywistości i sensu”; tamże, s. 619.

<sup>3</sup> Por. tamże.

życia liturgicznego, w tym życia modlitewnego, sakramentalnego, a przede wszystkim duszpasterstwa liturgicznego. Ponadto chciano ukazać liturgię jako świat rzeczywisty, a nie świat wykreowany świat symbolami<sup>4</sup>.

Wśród wielkich propagatorów ruchu liturgicznego wypada wymienić: Prospera Guérangera (1805-1875), Lamberta Beauduina (1873-1960), Mauricego Festugièra (1870-1950), Ildefonsa Herwegena (1874-1946), Romano Guardiniego (1885-1968), Odo Casela (1886-1948), Josepha Andreasa Jungmanna (1889-1975), Louisa Bouyera (1913-2004) i wielu innych, a w Polsce – abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858-1941). Swoistą „konstytucją” ruchu liturgicznego i jednocześnie potwierdzeniem jego potrzeby w dziele odnowy życia liturgicznego są encykliki Piusa XII: *Mediator Dei* (20 listopada 1947 roku) i *Mystici Corporis Christi* (29 czerwca 1943 roku). Do owych propagatorów w czasach najnowszych nie można nie zaliczyć Josepha Ratzingera, któremu należy przypisać tytuł wielkiego propagatora nowego ruchu liturgicznego; ruchu, który próbuje na nowo odkrywać i pogłębić bogactwo II Soboru Watykańskiego wraz z całą tradycją chrześcijańską, wcielając jego postanowienia.

Kardynał Joseph Ratzinger jako wybitny teolog i znawca historii Kościoła w swoich badaniach wskazuje właściwy kierunek reformy ostatniego Soboru Powszechnego. Tym samym wytycza drogę odnowy liturgicznej poprzez konkretne postulaty dotyczące realizacji reformy liturgii.

## 2. Narodziny nowego ruchu liturgicznego

Początków nowego ruchu liturgicznego, którego inicjatorem jest Joseph Ratzinger, należy doszukiwać się w 1982 roku. Dokładnie 16 listopada tego roku, rok po objęciu funkcji prefekta Kongregacji Doktryny Wiary, Kardynał zorganizował spotkanie,

<sup>4</sup> Por. tamże.

na którym omówiono kwestię ewentualnego używania w liturgii Mszału Jana XXIII z 1962 roku. Zebrani uważali, że powinien on być przyjęty dla Kościoła w mszach sprawowanych w języku łacińskim, co zaznaczono w końcowym *memorandum*<sup>5</sup>.

Kolejnym ważnym krokiem na drodze do jedności pomiędzy Mszałem Jana XXIII a Mszałem Pawła VI stała się kwestia powołania 2 lipca 1988 roku Komisji *Ecclesia Dei*, „która współpracując z biskupami, dykasteriami Kurii Rzymskiej oraz zainteresowanymi środowiskami, będzie miała za zadanie ułatwić pełną komunę kościelną kapłanom, seminarzystom, wspólnotom zakonnym i poszczególnym ich członkom dotychczas w różny sposób związanych z Konfraternią założoną przez abpa Lefebvre’a, którzy pragną pozostać w jedności z Następcą św. Piotra w Kościele katolickim, zachowując swoje tradycje w zakresie duchowości i liturgii w świetle Protokołu podpisanego 5 maja tego roku przez kardynała Ratzingera i abpa Lefebvre’a”<sup>6</sup>.

Ostatnim faktem, który należy tu przywołać, było wydanie w Roku Jubileuszowym 2000 przez Josepha Ratzingera książki *Duch liturgii*. W dziele tym Kardynał przedstawił swoje stanowisko w wielu kwestiach liturgicznych<sup>7</sup>. Książce tej można przypisać, tak jak w przypadku *Mediator Dei* i *Mystici Corporis Christi*, tytuł „konstytucji” wyznaczającej kierunek nowemu ruchowi liturgicznemu, który ma za zadanie – jak to ujął Joseph Ratzinger – wydobyć piękno fresku, którym jest liturgia, spod warstw naleciałości i ukazać jej pełen blask, piękno, kształt i prostotę<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Por. PM (opr.), Dossier: Ratzingerowska droga do *Summorum Pontificum*, „Christianitas”, 34(2007), s. 27.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, List Apostolski motu proprio *Ecclesia Dei*, „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 80(1988) nr 12, s. 1498.

<sup>7</sup> Por. Benedykt XVI, Przedmowa do wprowadzającego tomu moich pism, w: JROO, t. 11, s. 2.

<sup>8</sup> Por. JROO, t. 11, s. 24-25.

*Duch liturgii* Josepha Ratzingera otworzył nową kartę w historii liturgii i stał się tekstem dającym podstawy do stworzenia i działania nowego ruchu liturgicznego, który ma być kontynuacją wielkiego ruchu liturgicznego przełomu XIX i XX wieku.

### 3. Tradycja i pamięć

Analizując aktualny stan liturgii<sup>9</sup>, Joseph Ratzinger zauważa: „Dla życia Kościoła jest dramatycznie konieczne odnowienie świadomości liturgicznej, liturgiczne pojednanie, które ponownie uzna jedność historii liturgii i przyjmie II Sobór Watykański nie jako wyłom, ale moment ewolucyjny. (...) Dlatego potrzebujemy nowego ruchu odnowy liturgicznej, który przywróci do życia prawdziwe dziedzictwo II Soboru Watykańskiego”<sup>10</sup>. Tym prawdziwym dziedzictwem jest tradycja<sup>11</sup>, w której wyraża się powrót do korzeni oraz Pismo Święte<sup>12</sup>. Tak więc, prawdziwa odnowa liturgiczna może dokonać się dzięki tradycji<sup>13</sup>, ale także i dzięki pa-

<sup>9</sup> Na temat rozumienia i pojmowania liturgii przez Josepha Ratzingera zob. R. Voderholzer, *Der Logos-gemäße Gottesdienst. Theologie der Liturgie bei Joseph Ratzinger*, Regensburg 2009 (=Ratzinger-Studien, t. 1).

<sup>10</sup> J. Ratzinger, *Moje życie. Autobiografia*, wyd. 3 poszerzone, Częstochowa 2013, s. 141-144.

<sup>11</sup> II Sobór Watykański, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (dalej: KL), nr 23.

<sup>12</sup> Tamże, nr 24.

<sup>13</sup> Tradycja – „zdolność dojrzenia w moim «teraz» znaczenia, jakie ma ono dla jutra potomków, a tym samym przekazania im tego, co zostało znalezione dzisiaj. I na odwrót: zdolność tworzenia polega na umiejętności zachowywania dzisiaj tego, co zostało znalezione wczoraj, i tworzenia w ten sposób drogi prowadzącej przez czas, czyli tworzenia historii. Znaczący to: (...) przeszłość można odkryć jako wartość zasługującą na zachowanie tylko, gdy przyszłość ukazuje się nam jako zadanie. Odkrycie przeszłości i przyszłości wzajemnie się warunkują i właśnie to niepodzielne odkrycie czasu stanowi tradycję. (...) tradycja istnieje tam tylko, gdzie jest odkryty cały czas”; J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. W. Szymona, Poznań 2009, s. 114-115.

mięci<sup>14</sup>, których elementem charakterystycznym jest dostrzeżenie w przeszłości jej kontynuacji w nowym rozumieniu, w nowym „teraz” i jednocześnie ukierunkowanie ku przyszłości, ku przyszłym pokoleniom, które bazując na naszym nowym rozumieniu będą budować i wzmacniać most historii między wiekami, aktualizując przeszłość w teraźniejszości i wybiegając jednocześnie ku nowemu horyzontowi.

Papież Franciszek podczas wywiadu z Fernando Pradesem zauważa, że przeszłość jest inspiracją. To w przeszłości tkwią korzenie, które pozwalają nam chodzić po drogach teraźniejszości, drogach, które prowadzą ku przyszłości<sup>15</sup>. Spoglądanie w przeszłość jest niezmiernym horyzontem inspiracji dla naszej teraźniejszości, której bogactwa nie idzie ocenić spoglądając w perspektywie kultury, która ukształtowała i nadal kształtuje, poprzez wiarę i liturgię, naszą cywilizację i będzie kształtowała dalej, kiedy pozostaniemy wierni tym wartościom, którym zawdzięczamy naszą tożsamość cywilizacyjną.

Takie ujęcie tradycji i pamięci swoje odzwierciedlenie znajdują w przemówieniu Benedykta XVI do Kurii Rzymskiej z 22 grudnia 2005 roku. Papież mówił wtedy o „hermeneutyce nieciągłości”<sup>16</sup>

<sup>14</sup> Pamięć „polega bowiem na tym, że tworzy jedność przez przenoszenie przeszłości w teraźniejszość, a jednocześnie przez wybieganie w przyszłość. Autentyczną pamięcią okazuje się ona wtedy, gdy z jednej strony wiernie zachowuje przeszłość, a z drugiej dzięki doświadczeniom teraźniejszości, zdobywa nowe rozumienie tej przeszłości i w ten sposób umożliwia przenoszenie się w przyszłość”; tamże, s. 115.

<sup>15</sup> Por. Franciszek, F. Prado, *Siła powołania. O życiu konsekrowanym i poprawie relacji w Kościele*, tłum. A. Fijałkowska-Żydok, Poznań 2019, s. 51.

<sup>16</sup> Prof. Rémi Brague, francuski filozof i religioznawca, laureat Nagrody Ratzingera z 2012 roku w rozmowie z Radiem Watykańskim powiedział, że „najważniejszy wkład Benedykta XVI do życia Kościoła to tak zwana hermeneutyka ciągłości (...). Na kilka dni przed 90. urodzinami Papieża Seniora wskazuje on na jego wielkość. Przypomina, że propagowana przez niego hermeneutyka ciągłości pozwoliła Kościołowi przywrócić kontakt ze swą historią. Nie jest ona brzemieniem, które mielibyśmy nieść wbrew naszej woli i które mogłoby nas

i zerwania z przeszłością, a także o „hermeneutyce reformy”, „odnowy zachowującego ciągłość jedyne podmiotu-Kościoła, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze”<sup>17</sup>. W tym samym duchu św. Jan XXIII podczas otwarcia Soboru, 11 października 1962 roku, stwierdził: „Pragnie [Sobór] przekazać czystą i nienaruszoną doktrynę, niczego nie łagodząc ani nie przeinaczając”. Dalej Papież mówił: „Konieczne jest, aby ta niezawodna i niezmienna nauka, którą należy wiernie zachowywać, była pogłębianą i przedstawianą w sposób odpowiadający potrzebom naszych czasów. Czym innym bowiem jest depozyt wiary, to znaczy prawdy zawarte w naszej czcigodnej doktrynie, a czym innym sposób przekazywania, przy zachowaniu wszakże ich niezmiennego znaczenia i doniosłości”<sup>18</sup>. Tak więc, ciągłość wyraża się w nie zerwaniu z przeszłością, lecz na odczytaniu jej na nowo, na odczytaniu w całości, a nie fragmentarycznie. Historia Kościoła, jest historią ciągłą, którą należy odczytywać wyłącznie w perspektywie całości, z całym jej bogactwem, a nie w wybiórczych i kontrowersyjnych fragmentach celem wzbudzenia fałszywej sensacji, zakłamania stanu faktycznego.

Kardynał Ratzinger wierny nauce Kościoła stanowczo podkreśla, że „żaden Sobór nie może tworzyć czegoś zupełnie nowego. Może tylko nadać definitywny kształt i wiążący charakter temu,

---

przygniść. Tej przeszłości nie nosimy na naszych barkach, lecz w nas, ona nas kształtuje. Tu nie chodzi o kult przeszłości, lecz o to, by tradycja pomogła nam zrozumieć to, co przeżywamy dzisiaj, czego nie potrafimy dostrzec lub o czym być może zapomnieliśmy”; [http://pl.radiovaticana.va/news/2017/04/11/prof\\_brague\\_benedykt\\_xvi\\_celnie\\_odpowiada\\_na\\_problemy\\_%C5%9Bwia/1305101](http://pl.radiovaticana.va/news/2017/04/11/prof_brague_benedykt_xvi_celnie_odpowiada_na_problemy_%C5%9Bwia/1305101) (dostęp: 12 kwietnia 2017 r.).

<sup>17</sup> Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 280(2006) nr 2, s. 17. Szerzej na temat dwóch hermeneutyk zob. tamże s. 17-20.

<sup>18</sup> Cyt. za: Benedykt XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu...* s. 18.

co wcześniej już dojrzywało w życiu wiary Kościoła”<sup>19</sup>. Historia Kościoła uczy nas, że każda reforma nie jest rewolucją i jej oczywistość nie zakłada. Nie jest natychmiastowym zerwaniem i porzuceniem przeszłości. Reforma jest kontynuacją przeszłości w jej teraźniejszości. Reforma jest budowaniem na tym, co już istnieje, na tym co otrzymaliśmy w spadku po minionych pokoleniach. Reforma jest wznoszeniem nowych elementów na już istniejących. W końcu reforma jest ciągłym wzrastaniem i przypomnianiem o naszej tożsamości, którą otrzymaliśmy wysiłkiem minionych pokoleń dla pielęgnowania naszej tradycji, naszej chrześcijańskiej tożsamości także tożsamości liturgicznej.

Zgodnie z tym założeniem, reformę możemy nazwać rewitalizacją przeszłości w „kluczu ciągłości”, nigdy w „kluczu zerwania” i tworzenia na nowo. Poprzez takie podejście do reformy możemy ją pojąć jako spoiwo, które łączy czasy nam współczesne z czasami minionymi (wspólnota czasu): to co jest, z tym co było. Podobnie rzecz ma się z liturgią. Nie jest ona „nowym” wytworem Soboru XX wieku, lecz jest współpracą minionych pokoleń na rzecz teraźniejszości; jest kontynuacją dziedzictwa przekazanego nam przez Pana w czasie Ostatniej Wieczerzy (por. Mt 26, 26-28; Mk 14, 22-24; Łk 22, 19-20; 1Kor 11, 23-25).

#### 4. Mszał Jana XXIII i Mszał Pawła VI

W swojej autobiografii Joseph Ratzinger stwierdził, w odniesieniu do promulgowanego Mszału Pawła VI, że jest to całkiem nowa „budowla”, która spowodowała lukę w historii liturgii. Kardynał Ratzinger tak pisze: „burzono starożytną budowlę i stworzono inną, nawet jeśli używano do tego materiałów, z których zbudowana była stara konstrukcja i wykorzystując poprzednie plany. Nie było wątpliwości, że ten nowy mszał przyniósł w niektórych rzeczach rzeczywistą poprawę i wzbogacenie. Ale sam fakt, że był on przedstawiony jako nowa konstrukcja, przeciwstawiana tej,

<sup>19</sup> JROO, t. 11, s. 634.

która uformowała się przez wieki historii, że zabraniano używania starego i w pewien sposób sprawiano wrażenie, że liturgia nie jest już żywym procesem, lecz produktem specjalistycznej erudycji i jurysdykcyjnej kompetencji, przyniósł nam wyjątkowo poważne straty<sup>20</sup>. Pewnym niebezpieczeństwem, które dostrzeżga przysły papież na drodze od ruchu liturgicznego do Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, było bagatelizowanie okresu średniowiecza, a także teologii scholastycznej<sup>21</sup>.

Kardynał Joseph Ratzinger już od samego początku uważał, że w Kościele należy posługiwać się także Mszą z 1962 roku. Wskazuje nam dwa powody. Pierwszy jest dość prozaiczny: należy zdecydowanie przeciwstawić się pogładowi, że trzeba zerwać z Kościołem przedsoborowym i tworzyć różne modele Kościoła (przedawniony Kościół przedsoborowy i nowy Kościół posoborowy)<sup>22</sup>. Drugi zaś, idąc za myślą prof. Spaemanna, to głębokie przekonanie, że Mszał ten „stanowi punkt odniesienia, kryterium – latarnię morską”<sup>23</sup>. Joseph Ratzinger nie ma wątpliwości, że ryt, który obowiązywał do 1969 roku „jest rytym Kościoła, skarbem Kościoła, i dlatego bez wątpienia zasługuje na zachowanie w Kościele”<sup>24</sup>. Jednak pojawia się problem: jak usankcjonować istnienie dwóch rytów obok siebie? Jak wiadomo, w celu zachowania jedności, Kościół w dobie Soboru Trydenckiego postanowił ujednoczyć liturgię, usuwając te rytę, które nie mogły wykazać 200-letniej ciągłości istnienia. I tak na przykład, obecnie na terenie Włoch istnieje ryt mediolański. Istniał on obok „rytu Piusa V” i istnieje obok „rytu Pawła VI”. Dlaczego nie mogłyby współistnieć dwa rytę w aktualnej liturgii rzymskiej? II Sobór Watykański nie zakazał sprawowania liturgii według dawnych ksiąg rzymskich. W Konstytucji o liturgii *Sacrosanctum Conci-*

<sup>20</sup> J. Ratzinger, *Moje życie. Autobiografia...*, s. 140.

<sup>21</sup> Por. JROO, t. 11, s. 620.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 622-623.

<sup>23</sup> Tamże, s. 623.

<sup>24</sup> Tamże.

*lium* czytamy: „Na koniec trzymając się wiernie tradycji, Sobór święty oświadcza, że święta Matka Kościół uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki i że chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszelki rozwój; pragnie też, aby tam, gdzie zachodzi potrzeba, zostały one roztropnie i gruntownie rozpatrzone w duchu zdrowej tradycji, oraz aby im nadano nową żywotność, stosownie do współczesnych warunków i potrzeb”<sup>25</sup>. Liturgia według ksiąg sprzed II Soboru Watykańskiego nie przestała istnieć, choć mogła być sprawowana pod kilkoma warunkami, o których czytamy w *De indulto Missale Romanum adhibendi iuxta editio nem typicam anni 1962* Kongregacji Kultu Bożego z dnia 3 października 1985 roku<sup>26</sup>.

## 5. W kierunku jedności rytów

Kardynał Joseph Ratzinger popiera pogląd prof. Spaemanna o „reformie reformy” i zauważa, że problem bolesnego rozdarcia i dalekiej drogi do pojednania, jest możliwy do przezwyciężenia.

### 5.1. Fałszywa kreatywność

Pierwszym punktem, który należy poddać rewizji na drodze przywracania jedności rytów, zdaniem Josepha Ratzingera, jest „odrzućenie fałszywej kreatywności, która nie jest kategorią litur-

<sup>25</sup> KL 4.

<sup>26</sup> Warunki były następujące:

1. Ci, którzy prosili o pozwolenie odprawiania Mszy według Mszału z 1962 roku nie mogli negować prawomocności i doktrynalności Mszału rzymskiego z 1969 roku.;
2. Msza według rytu z 1962 roku mogła być sprawowana wyłącznie dla grupy, która wniosowała o taką Mszę i to za zgodą biskupa diecezjalnego;
3. Msza musiała być sprawowana według Mszału z 1962 roku, po łacinie;
4. Nie wolno mieszać rytów;
5. Biskup miejsca miał informować Kongregację o wydanych pozwoleniach na sprawowanie Mszy w rycie z przed II Soboru Watykańskiego; por. *Congregatio pro Cultu Divino, De indulto Missale Romanum adhibendi iuxta editionem typicam anni 1962, „Notitiae” 222(1985) nr 1, s. 9-10.*

giczną<sup>27</sup>. W tym właśnie duchu Sobór kładzie szczególny nacisk na niestosowanie dowolności i własnej kreatywności w liturgii (sic!), lecz na działanie zgodne z nauczaniem Kościoła. Przypomina nam Sobór, że kierowanie liturgią przynależy wyłącznie do władzy kościelnej, a także podkreśla stanowczo: „Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii”<sup>28</sup>, co – notabene – nie przekłada się na rubryki zawarte w Mszału Pawła VI: „Sacerdos dicit sic vel simili modo” lub „Hic sacerdos potest dicere”. Jak idzie zauważyć, sformułowania te dopuszczają możliwość zmiany słów i wprowadzają tym samym kreatywność, która sprawia, że jedność i eklezjalność liturgii zostają poniekąd naruszona<sup>29</sup>. Stąd, zdaniem Ratzingera, „istotnym krokiem w kierunku pojednania byłoby usunięcie z Mszału [Pawła VI] tych obszarów kreatywności, które nie odpowiadają głębokiej rzeczywistości, duchowi liturgii”<sup>30</sup>.

## 5.2. Wierne tłumaczenie z *editio typica*

Kolejnym problemem na drodze ku „pojednaniu” dwóch rytów jest „inkluzywność języka” i tzw. „poprawność polityczna” występująca zwłaszcza w krajach anglosaskich. Jak podkreśla Ratzinger, „język inkluzywny prowadzi do zaniku niektórych istotnych rzeczy, w psalmach na przykład całej struktury chrystologicznej, ponieważ zakazane są męskie rzeczowniki”<sup>31</sup>. Papież wspomina o pewnym zjawisku, które występuje na przykład w niektórych parafiach na terenie Stanów Zjednoczonych, gdzie nikt nie odważy się mówić: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Dwaj mężczyźni: Ojciec i Syn utożsamiani są ze zjawiskiem podkreślania

<sup>27</sup> JROO, t. 11, s. 625.

<sup>28</sup> KL, 22, §3; Por. JROO, t. 11, s. 641.

<sup>29</sup> Por. JROO, t. 11, s. 625.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże, s. 626.

przewagi płci męskiej względem żeńskiej z jednoczesnym podkreśleniem wyższości mężczyzn nad kobietami. Stąd, w zamian słyszy się: „W imię Stwórcy, Odkupiciela i Ducha Świętego”. Dlatego Benedykt XVI uważa, że w liturgii pewne elementy powinny występować w języku łacińskim, jako przejaw więzi w Kościele i wyraz jedności Kościoła powszechnego<sup>32</sup>.

## 5.3. *Versus populum*

Trzecią kwestią, którą omawia Joseph Ratzinger, jest kierunek celebracji: *versus populum* i *versus orientem*. W tym drugim przypadku nie chodzi jednak o dosłowne kierowanie się ku wschodowi, jak to zazwyczaj miało miejsce w pierwszych wiekach Kościoła. Dziś staje się to coraz częściej niemożliwe choćby z racji architektonicznych. Stąd pojawiła się idea nowego ukierunkowania: *versus crucem*. Chodzi w tym przypadku o ustawienie na ołtarzu krzyża, który miałby być naszym (prezbiterów i wiernych) „wschodem”, wspólnym punktem odniesienia<sup>33</sup>. Jak zauważa w wywiadzie z Pawłem Lisickim Gerhard Ludwig Müller, zwrócenie się w kierunku wschodu w czasie sprawowanej liturgii posiada wiele elementów pozytywnych z punktu widzenia symbolicznego: „pozwala (...) kapłanowi i wiernym zwracać się wspólnie do Chrystusa”, to z kolei, jak podkreśla dalej kardynał Müller, wyraża „jedność, wspólnotę i uwielbienie Chrystusa”<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Por. tamże; G. L. Müller, P. Lisicki, Chrystus jest zawsze nowoczesny. O Kościele, zbawieniu, historii i współczesności, Łomża 2018, s. 266. W dniu 25 stycznia 1974 roku Ojciec Święty Paweł VI zaakceptował Deklarację *Instauratio liturgica*, w której mowa jest o tłumaczeniach formuł w obrzędach sakramentów. Święta Kongregacja Nauki Wiary, przypomina, że tłumaczenia powinny oddawać „pierwotne znaczenie wzorca tekstu łacińskiego” i „wyrażać sens pierwotny”; AAS 66(1974) nr 11, s. 661.

<sup>33</sup> Por. JROO, t. 11, s. 626; E. Guerriero, Świadek prawdy. Biografia Benedykta XVI, tłum. J. Tomaszek, Kraków 2018, s. 343-344.

<sup>34</sup> G. L. Müller, P. Lisicki, Chrystus jest zawsze nowoczesny..., s. 259.

#### 5.4. Ubogacenie Mszału z 1962 roku

Ostatnią kwestią mającą załagodzić „liturgiczne rozdarcie”, jakie powstało w Kościele, jest postulat ubogacenia Mszału Rzymskiego z 1962 roku. Mszał ten, zdaniem Josepha Ratzingera, należy rozszerzyć poprzez dodanie do niego formularzy o nowych świętych. Wśród nich można wymienić: o. Maksymiliana Marię Kolbego, Papieża Jana XXIII, Papieża Jana Pawła II, Matkę Teresę z Kalkuty i wielu innych świętych i błogosławionych. Ponadto należy uzupełnić „stary” Mszał o prefacje inspirowane pismami Ojców Kościoła<sup>35</sup>. Stąd Ratzinger podkreśla: „Należy więc – z dużą wrażliwością i wyrozumiałością wobec trosk i obaw oraz z porozumieniem z odpowiedzialnymi – zrozumieć, że ten Mszał jest także Mszałem Kościoła i podlega władzy Kościoła, że nie jest rzeczą należącą do przeszłości i znajdującą się pod ochroną, lecz stanowi żywą rzeczywistość w Kościele, bardzo cenioną w swej tożsamości i w historycznej wielkości, którą uważa się za rzeczywistość żywą, a nie za rzecz martwą i relikw przeszłości”<sup>36</sup>.

### 6. Kategorie reformy

Kardynał Joseph Ratzinger analizując założenia i postanowienia Soboru<sup>37</sup> ukazuje, „że wszystkie twierdzenia teologiczne Soboru same z siebie mają wewnętrzne ukierunkowanie na praktykę” i – kontynuuje Kardynał – „odzwierciedla on [Sobór] wyraźnie rozmaite akcenty ruchu liturgicznego”. Zgodnie z Konstytu-

<sup>35</sup> Por. JROO, t. 11, s. 628.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Elio Guerriero w biografii Benedykta XVI stwierdza, że „Ratzinger od samego początku wypowiadał się przeciwko tym zmianom [reformie liturgicznej – J. W.], które uważał za zbyt daleko idące, raptowne i spontaniczne, skłaniające się ku arbitralności w poszukiwaniu najwłaściwszej i przystępnej formy dla ludzi współczesnych”; E. Guerriero, Świadek prawdy..., s. 340; por. R. Regoli, Benedykt XVI. Wielki papież czasu kryzysu, tłum. K. Dyjas-Frezzi, Kraków 2017, s. 139-140.

tucją *Sacrosanctum Concilium*, liturgia „jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu Majestatowi”, „zawiera jednak także bogatą treść do pouczania wiernego ludu” (KL 33)<sup>38</sup>. Jednakże, jak naucza Joseph Ratzinger, „ten dydaktyczny charakter niemal wszędzie został przeakcentowany, prowadząc do uczynienia z liturgii szkoły”<sup>39</sup>.

Za Kardynałem Ratzingerem można wskazać trzy podstawowe kategorie, które cechują soborową reformę: zrozumiałość, uczestnictwo i prostota.

#### 6.1. Zrozumiałość

Kardynał Ratzinger swoje rozważania na temat podstawowych kategorii reformy rozpoczyna od „zrozumiałości”, która jego zdaniem, przyczynia się do licznych nieporozumień. W numerze 34 Konstytucji o liturgii II Soboru Watykańskiego czytamy: „Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne bez niepotrzebnych powtórzeń, dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień”. Tekst ten należy, jak podkreśla Joseph Ratzinger, pojmować w świetle liturgii, która była niezrozumiała dla ludu. Nie tylko w odniesieniu do języka łacińskiego, ale także występowanie obok siebie nabożeństw sprawowanych przez wiernych i liturgii sprawowanej przez prezbitera. Stąd uczestnictwo wiernych w celebrowaniu Mszy było pośrednie i niewystarczające. Krokiem do poprawy takiego stanu rzeczy, była konieczność zintegrowania sprawującego liturgię z jej uczestnikami w *rationabile obsequium* (por. Rz 12, 1), w „rozumnym kulcie” Kanonu<sup>40</sup>.

Punktem wyjścia dla zrozumienia liturgii, a nie do jej „przegadania”, staje się odpowiednio realizowany katechumenat. Zdaniem Ratzingera polega on na ukazywaniu i wprowadzaniu osób

<sup>38</sup> JROO, t. 11, s. 642.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Por. tamże, s. 643.

w myśl i życie Kościoła i w ten sposób stopniowym otwieraniu ich wewnętrznych zmysłów, rozumu i serca<sup>41</sup>. Do lepszego zrozumienia liturgii, zdaniem Papieża, człowiek dochodzi „na drodze wewnętrznej – wymaga ona *eruditio*, otwarcia ducha, dzięki któremu otwierają się wyższe rejony rozumu i dokonuje się proces uczenia się nowego widzenia i słyszenia”<sup>42</sup>. Stąd pojawia się sugestia, która wymaga od komisji liturgicznych i episkopatów przygotowywania programów i prowadzenia formacji liturgicznej w diecezjach, ponieważ znaczna część wiernych nie pogłębia formacji liturgicznej i doktrynalnej Kościoła<sup>43</sup>. Poprzez świadomą formację wierni dochodzą do świadomego uczestnictwa w liturgii, które stanowi kolejny element czynnego, a nie biernego bycia w Kościele.

## 6.2. Uczestnictwo

I tak, od zrozumiałości w liturgii doszliśmy do uczestnictwa w niej. Sobór nakłada na duszpasterzy obowiązek czuwania nad czynnościami liturgicznymi, aby sprawowano je „nie tylko ważne i godziwie, lecz także aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie”<sup>44</sup>. Stąd w analizie tego punktu Konstytucji o liturgii Joseph Ratzinger podkreśla, że uczestnictwo nie powinno ograniczać się tylko do wymiaru zewnętrznego człowieka, ale także winno odnosić się do jego wnętrza<sup>45</sup>. Dlatego soborowa Konstytucja o liturgii wskazuje, aby wierni pod przewodnictwem Matki Kościoła doprowadzeni zostali do „pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii”<sup>46</sup>. Dalej czytamy, aby duszpasterze z gorliwością i cierpliwością pielęgowali „liturgiczne wychowanie oraz

<sup>41</sup> Por. tamże, s. 645.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Por. tamże.

<sup>44</sup> KL 11.

<sup>45</sup> Por. JROO, t. 11, s. 646.

<sup>46</sup> KL 14.

czynny udział wiernych, tak wewnętrzny jak i zewnętrzny”<sup>47</sup>, mając na względzie wiek, stan, rodzaj życia i stopień kultury religijnej.

Sobór wskazuje konkretne elementy czynnego udziału wiernych, takie jak: wykonywanie aklamacji, odpowiedzi, psalmów, pieśni, antyfon, a także i gestów z jednoczesnym zachowaniem właściwej postawy ciała oraz milczeniem<sup>48</sup>, które jest określone jako „pełne czci”<sup>49</sup>. Joseph Pascher, profesor liturgiki Josepha Ratzingera, uczył, „że nie wystarczy trzymać się rubryk, czyli zewnętrznych reguł obrzędów, o wiele ważniejsze są nigryki, to znaczy wewnętrzne postulaty tego, co wydrukowano czarnymi czcionkami, czyli samego liturgicznego tekstu, który sam z siebie domaga się dwustronnych relacji słuchania i odpowiadania w modlitwach, aklamacjach i śpiewie”<sup>50</sup>.

W tym wszystkim, co zaleca Sobór, Joseph Ratzinger zauważa postęp i jednocześnie ruch idący w kierunku eksterioryzacji, gdzie każdy powinien coś wykonywać. Pojawia się jednak niebezpieczeństwo pomijania niedzielnego czy świątecznego obowiązku uczestniczenia w Eucharystii; jeśli w danym dniu wierny nie otrzymuje jakiejś funkcji do wykonania, uważa, że nie musi iść do kościoła, co nie może nie napawać niepokojem<sup>51</sup>. To z kolei pokazuje, że brak tu dynamizmu, czyli „przechodzenia od widzialnego do niewidzialnego, od rzeczywistości zewnętrznych do wewnętrznych, od ziemskich do niebieskich i od terażniejszych do przyszłych”<sup>52</sup>. Gdzie pojawia się aktywizm (którego nie należy utożsamiać z dynamizmem wiary), oczy serca pozostają zamknięte. A nasz aktywny udział w liturgii staje się autentyczny

<sup>47</sup> Tamże, nr 19.

<sup>48</sup> Na temat milczenia zob. R. Sarah, N. Diat, *Moc milczenia. Przeciw dyktaturze hałasu*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2017.

<sup>49</sup> Por. KL 30.

<sup>50</sup> JROO, t. 11, s. 646.

<sup>51</sup> Por. tamże.

<sup>52</sup> Tamże.



wtedy, kiedy wpatrujemy się w otwarte niebo<sup>53</sup>. I w końcu nasza aktywność, według KL 30, powinna pobudzać w kierunku „wnoszenia się ponad”, gdzie „milczenie może przekazać orędzie”<sup>54</sup>, a które to milczenie przejawia się w prostocie.

### 6.3. Prostota

Ostatnim elementem, na który zwraca uwagę Joseph Ratzinger, jako na podstawową kategorię reformy, jest prostota. Kardynał, ukazując prostotę liturgii, odnosi ją do Ostatniej Wieczerzy. Pisze: „Prostotę Sali Ostatniej Wieczerzy znamionuje wstrząsająca głębia i wielkość, w tym jednym geście dokonuje ona syntezy całej historii kultu i wiary ludzkości”<sup>55</sup>.

Jak zauważa przyszły Papież, w drugiej połowie dwudziestego wieku upowszechniło się interpretowanie chrześcijaństwa jako desakralizacja i odrzucenie kultu. Stąd pojawiający się postulat, aby owa „prostota” obrzędów była pojmowana pragmatycznie i bez odniesień do życia sakralnego. Oczywiście teoria ta, zdaniem Josepha Ratzingera, nie jest prawdziwa<sup>56</sup>. Kardynał stwierdza: „Prosty gest łamania chleba i podawania kielicha jest aktem prawdziwie sakralnym – jest pojednaniem Boga ze światem w miłości Syna. Prawdą jest to, że struktura liturgii – poszczególne znaki, czynności i słowa – powinna wyraźnie ukazywać to centrum i w tym powinna ją cechować «szlachetna prostota» – owa najwyższa prostota odpowiadająca prostocie nieskończonego Boga i na nią wskazująca. Prawdą jest jednak również to, że tę prostotę trzeba objaśniać, że oko i serce muszą być otwarte, gotowe na jej przyjęcie”<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> Por. tamże.

<sup>54</sup> Tamże, s. 647.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Por. tamże, s. 647.

<sup>57</sup> Tamże, s. 647-648.

## 7. Zakończenie

Problematyka liturgiczna, w tym aktualna sytuacja liturgii w Kościele należy do głównych zainteresowań badawczych Josepha Ratzingera – Benedykta XVI. Wszystkie jego pisma odnoszące się do zagadnień liturgicznych pokazują nam wielką aktywność i troskę Papieża o sprawę liturgii. Jak sam wielokrotnie podkreślał, reforma liturgiczna po II Soborze Watykańskim została przeprowadzona powierzchownie i wymaga ciągłych doprecyzowań, a przede wszystkim trwania w tradycji. Stąd pojawia się jasny postulat, aby ruch liturgiczny, który rozpoczął się na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku był kontynuowany i opierał się na mistagogii, pielęgnowaniu ciszy, adoracji i formacji liturgicznej wiernych oraz przyszłych prezbiterów, którzy będą odpowiedzialni za kult.

Wychodząc naprzeciw współczesnemu światu Joseph Ratzinger – Benedykt XVI pragnie ukazać prawdziwy sens świętej liturgii z perspektywy wiary, jak i praktyki. Stąd pojawiające się w czasie jego pontyfikatu dokumenty czy decyzje, które przyczyniły się do wzmocnienia ruchu odnowy liturgicznej. Wśród nich należy wymienić: List Benedykta XVI do Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec na temat tłumaczenia słów *pro multis* w Modlitwach Eucharystycznych<sup>58</sup>. Opublikowanie 22 lutego 2007 roku posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła, ze szczególnym uwzględnieniem numeru 35, gdzie Ojciec Święty Benedykt XVI porusza zagadnienie piękna w liturgii, a także dłuższego passusu na temat *actuosa participatio* (nr 52-63) oraz wewnętrznego uczestnictwa w celebracji (nr 64-65). Kolejnym dokumentem odnoszącym się do liturgii, chyba najważniejszym, jest opubliko-

<sup>58</sup> Benedykt XVI, List Papieża o tłumaczeniu słów «pro multis» w Modlitwach Eucharystycznych, „L'Osservatore Romano”, wyd. pol., 344(2012) nr 6, s. 30-32.

wanie 7 lipca 2007 roku *motu proprio* „*Summorum Pontificum*”<sup>59</sup> dającego wiernym możliwość sprawowania Mszy Świętej według rytu sprzed II Soboru Watykańskiego. W nowy ruch liturgiczny wpisuje się także decyzja Ojca Świętego Benedykta XVI o umieszczeniu w wydaniu typicznym Mszału Rzymskiego trzech nowych formuł rozesłania wiernych, spośród 72 propozycji nadesłanych do Watykanu<sup>60</sup>.

Wśród ostatnich aktów, które należy tu wymienić, znajduje się wydanie Konstytucji apostolskiej *Anglicanorum Coetibus* z 4 listopada 2009 roku, powołującej do istnienia Ordynariaty Personalne dla anglikanów, którzy pragną wrócić do pełnej jedności z Kościołem Katolickim, a także zdjęcie ekskomuniki z czterech biskupów Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X, którą zaciągnęli w 1988 roku z mocy samego prawa (*latæ sententiæ*) za przyjęcie sakry biskupiej bez zgody Stolicy Świętej (por. KPK 1382)<sup>61</sup>.

### Benedykt XVI i nowy ruch liturgiczny

#### Streszczenie

Liturgia, obok wiary, staje się dla Josepha Ratzingera ważnym elementem jego życia, tak intelektualnego, jak i duchowego, już od lat dziecięcych. Troska o właściwie sprawowany kult pojawia się u niego niejednokrotnie przy okazji uczestnictwa w sympozjach, zjazdach naukowych czy prywatnych spotkaniach. Opracowanie wskazuje na kierunki owej troski Josepha Ratzingera / Benedykta XVI o właściwy kształt i rozu-

<sup>59</sup> Jak podkreśla Gerhard Ludwig Müller, umożliwienie przez Benedykta XVI sprawowania liturgii według Mszału z 1962 roku, obok Mszału z 1970 roku, „miało być pewnym etapem; że nastąpi pewna rewizja obecnej Mszy w formie zwyczajnej w oparciu o doświadczenie, które zdobyliśmy, że uda się odzyskać świadomość uwielbienia, świadomość właściwego skierowania człowieka ku Bogu; że niektóre modlitwy wzbogaci się i pogłębi ich sens. Szczególnie chodziło o ulepszenie modlitw na ofiarowanie i przygotowanie darów”; G. L. Müller, P. Lisicki, *Chrystus jest zawsze nowoczesny...*, s. 265-266.

<sup>60</sup> <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=282> (dostęp: 20 kwietnia 2017 r.)

<sup>61</sup> Por. AAS 101(2009) nr 2, s. 145-146.

mienie liturgii, która jest darem Boga dla ludzi. W tym kontekście ukazano znaczącą rolę tradycji i pamięci w liturgii Kościoła, jedność dwóch rytów w liturgii rzymskiej według Mszału Jana XXIII i Pawła VI oraz możliwość ich „pojednania”, a także cechy prawdziwej odnowy liturgicznej wyrażone w trzech słowach: zrozumiałość, uczestnictwo, prostota.

**Słowa kluczowe:** Joseph Ratzinger / Benedykt XVI, liturgia, nowy ruch liturgiczny, kreatywność, zrozumiałość, uczestnictwo, prostota

### Benedict XVI and the New Liturgical Movement

#### Summary

Liturgy and faith have been the most important elements of both intellectual and spiritual life of Joseph Ratzinger since his childhood. His care for the proper worship forms appears repeatedly during his participation in academic conferences, symposia and private meetings. The article presents the main areas of Joseph Ratzinger's concern about the proper shape and understanding of liturgy which is a gift of God for people. In this context, the text focuses on a significant role of tradition and remembrance in the Church liturgy, the unity of two rites in the Roman liturgy according to the Missal of John XXIII and of Paul VI and the possibility of their “reconciliation” as well as the features of true liturgical renewal expressed by three concepts: clarity, participation and simplicity.

**Keywords:** Joseph Ratzinger / Benedict XVI, liturgy, new liturgical movement, creativity, clarity, participation, simplicity



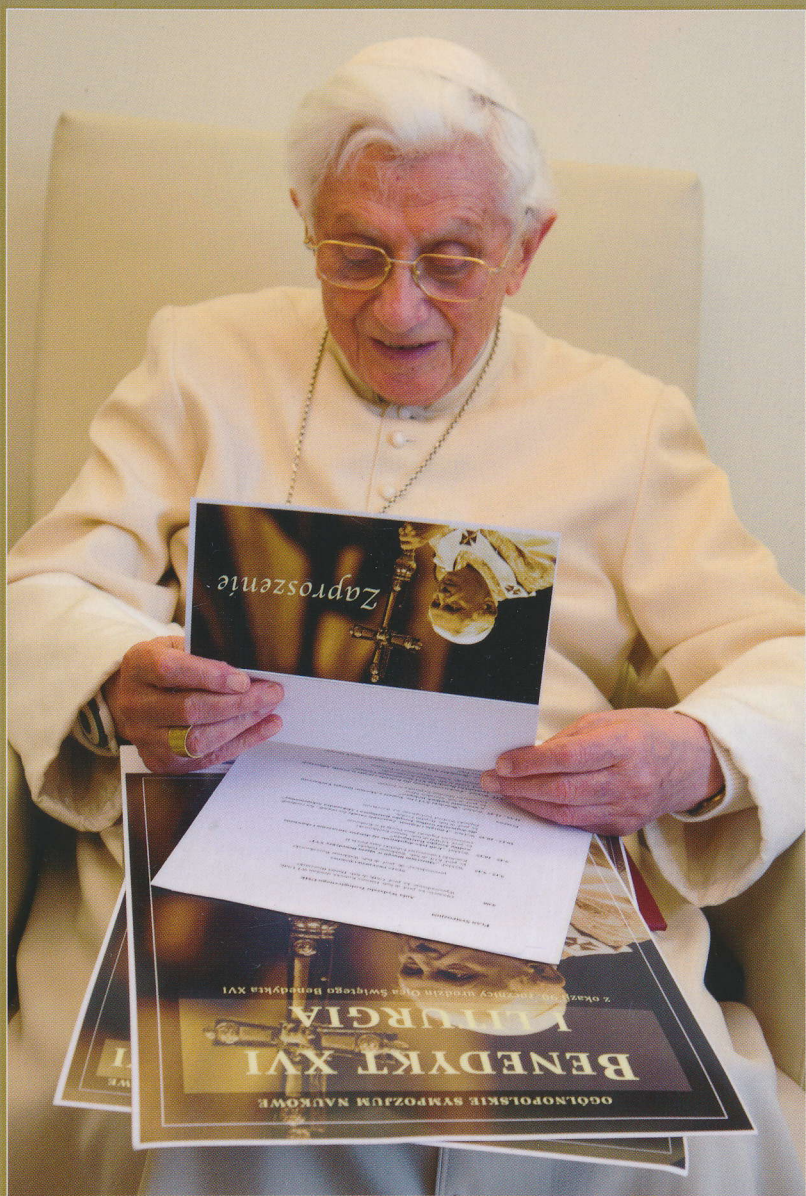
# Benedykt XVI i liturgia

*Redakcja*

ks. Daniel Brzeziński  
Michał Mikołajczak  
Jakub Woźniak



Płock 2018



# BENEDYKT XVI I LITURGIA